

Grube Ryby, Artyści

jestem artystą z pięknego psa
piję wódkę sztuka to ma
miałem zostać sławnym malarzem
niestety po knajpach tylko łązę
namalowałem cztery płótna
kiszka wyszła z płócien okrutna
kiwi najlepszym jest mecenasem
często do niego przyłązę

tak się bawi kraków nocą
to artyści bawią się

jestem artystą z pięknego psa
pisze wiersze sztuka to ma
szalik na drutach mama zrobiła
wełniany sweter i okulary kupiła
żebym wyglądał jak rasowy artysta
swój chłopak - dusza towarzystwa
szklankami wódkę w siebie wlewam
truje dupę i marszczę freda

tak się bawi kraków nocą
to artyści bawią się

podstarzały napalony lew salonowy
bawić się chce
podstarzała napalona salonowa dama
również bawić się chce
niech bawią się

jestem artystą z pięknego psa
kicz i chała to właśnie ja
dawno minęły świetności dni
są złudzenia i lat czterdzieści trzy
niezliczone dyskusje - w barze stoczone
natchnione idee - wymyślone
stawiajmy sztalugi, chwytajmy za pióra
niech żyje krakowska kultura!

tak się bawi kraków nocą
to artyści bawią się